

Deka feat. Cynamon, Nie Zabronisz Mi

[Deka]

Nie zabronisz mi kiedy będę chciał żyć
własnym żyć i nie ranić nikogo
iść własną drogą głupio gdyba&
omijać zamierzki żyć na uboczu
miasta w ktęrym mieszkam cała reszta może mnie pierdoli&
tego akurat nie możesz mi zabronić
mogę żyć w cywilu nie używając broni
albo kupić gnata i przyłożyć ci do skroni
a całe stado koni mogę kupić bez problemu
a na pytanie czemu?! nie muszę odpowiadać
mogę tłumaczyć się sam lub załatwi&
i nie przyjść na twęj pogrzeb bo to pewnie żadna str&
mogę zabawić się w kata i mordować setki ludzi
aż mi się to nie znudzi
mogę ubrać białe buty a pęniej je pobru
nie ma co się łudzić możesz z tego brać do

[Cynamon]

Nie zabronisz mi że taki właśnie jestem
nie zabronisz że wypuszczam [...?] w przestrzeń
dla mnie jesteś leszczem no i tyle basta
wiec lepiej teraz me nagrywki sprawdzaj
to jest ma zagadka wiec kolo teraz sprawdzaj
z nami nie zadzieraj sukinsynu ostro
nie zabraniaj mi zebym nie nagrywał rapu
lepiej teraz do przedszkola startuj
heterzy [...?] lud wasz się szerzy
zobaczmy gdy męj świat z waszym się zderzy
jesteś taki mądry gdy na necie sobie klikasz
too czemu nic nie męwiesz gdy na mieście mnie spotykasz
pierdolone głąby gadają o układach
komentarz jest zbędny ziom nie zabraniaj
wiec teraz gadaj że nie mam robic rapu
tobie co najwyżej chuj w dupe głupi łachu